

Sygn. akt II AKa 283/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodnicząca: | SSA Izabela Dercz |
| Sędziowie: | SA Krzysztof Eichstaedt (spr.) SO del. Sławomir Lerman |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Kamila Jarosińska |

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 r.

sprawy **D. G.**

oskarżonego z art. 258 § 1 kk; art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt IV K 272/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem przed sądem II instancji.

Sygn. akt II AKa 283/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2013r. wydanym w sprawie IV K 272/12 Sąd Okręgowy w Łodzi uznał oskarżonego D. G. za winnego popełnienia przestępstw wyczerpujących dyspozycję:

- 1) art. 258§1 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 1 rok pozbawienia wolności;
- 2) art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011r. (Dz. U. z 2005r., Nr 179, poz. 1485) w zw. z 65§1 k.k. i art. 12 k.k. oraz art. 4§1 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 80 zł.;

3) art. 18§2 k.k. w zw. z art. 233§1 k.k., art. 233§1 k.k. i art. 190§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Za będące w zbiegu realnym przestępstwa sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego karę łączną 5 lat i 3 miesiące pozbawienia wolności oraz orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci przypadku równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 6.971,40 zł., a także orzekł wobec oskarżonego na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii nawiązkę w kwocie 5.000 zł. na rzecz Stowarzyszenia (...) w K..

Wyrok sądu okręgowego w ustawowym terminie zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego oraz procesowego. W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie nieniejszej sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 725-726, tom III sąd.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację obrońcy oskarżonego należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Odnosząc się do podnoszonego przez obrońcę oskarżonego jako pierwszego zarzutu naruszenia art. 233§1 i 2 k.k., należy przede wszystkim podkreślić, o czym wspominał także sąd meriti, iż przestępstwa fałszywych zeznań można dopuścić się nie tylko w postępowaniu sądowym, np. karnym, cywilnym, w sprawach z zakresu prawa pracy itp., ale także w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, np. w postępowaniu administracyjnym, podatkowym, dyscyplinarnym (Marek Mozgawa (red.), Magdalena Budyn-Kulik, Patrycja Kozłowska-Kalisz, Marek Kulik, Kodeks karny – komentarz, teza 2 do art. 233 k.k., Lex 2013r.). Z ustaleń poczynionych przez sąd meriti jednoznacznie wynika, iż oskarżony D. G. nakłaniał do złożenia fałszywych zeznań E. K. (uprzednio K. – G.) oraz sam zeznał nieprawdę **w postępowaniu administracyjnym** (podkreślenie SA) jakie toczyło się z udziałem oskarżonego przed (...) Urzędem Wojewódzkim, Wydziałem Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców, w przedmiocie udzielenia zezwolenia na osiedlenie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Wbrew twierdzeniu autora apelacji spełnione zostały wszystkie warunki odpowiedzialności za przypisane oskarżonemu przestępstwo w pkt 3 zaskarżonego wyroku, albowiem osoby przyjmujące zeznania, i to zarówno od E. K., jak i od oskarżonego, działały w zakresie posiadanych uprawnień, osoby przesłuchiwane uprzedzone zostały o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, co potwierdziły swoim podpisem, a kodeks postępowania administracyjnego w art. 83§3 upoważnia organ administracji publicznej prowadzący postępowanie do przyjmowania zeznań pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznania (zobacz protokoły przesłuchania w charakterze świadka E. K. k. 98-99, tom I/3 oraz oskarżonego w charakterze strony k. 96-97, tom I/3).

W kontekście przedmiotowych rozważań istotne jest to, iż przepis art. 67 k.p.a. stanowi postawę do sporządzenia przez organ administracji publicznej, którym w nieniejszej sprawie jest Wydział Spraw Wewnętrznych i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego w Ł., protokołu z każdej czynności postępowania, mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co dotyczy m. in. przesłuchania strony, świadka i biegłego. Niezależnie od przytoczonych powyżej argumentów dostrzec należy, iż w przypisanym oskarżonemu w pkt 3 zaskarżonego wyroku czynnie, mowa jest o fałszywych zeznaniach, a nie nieprawdziwych oświadczeniach. W przywołanym przez obrońcę oskarżonego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2009r., IV KK 459/08 (OSNKW 2009r., z. 9, poz. 75) mowa jest natomiast o odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia, a nie zeznania. Sąd Najwyższy wyraził bowiem pogląd, iż „upoważnienie do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, o którym mowa w art. 233 § 6 k.k., musi wynikać z ustawy, na podstawie której prowadzone jest postępowanie”.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż wbrew sugestii obrońcy oskarżonego brak jest podstaw prawnych do skutecznego podnoszenia zarzutu obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 233§1 i 2 k.k.

W realiach dowodowych jakie występują w nieniejszej sprawie, w ocenie sądu apelacyjnego nie ma podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd meriti w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu, a

wyczerpującego dyspozycję art. 18§2 k.k. w zw. z art. 233§1 k.k. oraz art. 233§1 k.k. i art. 190§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i art. 12 k.k. Ustalenia sądu oraz ocena materiału dowodowego jaka została w tym zakresie dokonana przez sąd meriti zasługuje na ochronę przewidzianą art. 7 k.p.k. Skoro argumentacja sądu okręgowego zasługuje na aprobatę, to stwierdzić należy, iż nie ma potrzeby przytaczania jej ponownie w treści niniejszego uzasadnienia (zobacz argumentację sądu meriti k. 668-670, k. 671, k. 681-684). Dostrzec należy, iż depozycje świadka E. K. w zakresie dotyczącym przypisanego oskarżonemu czynu, o którym mowa jest powyżej, znajduje potwierdzenie w zeznaniach G. K. i A. Ś., którym sąd I instancji dał wiarę. Znamienne jest także to, iż depozycje w/wym. osób korespondują z załączonymi do akt sprawy wydrukami zawierającymi korespondencję sms.

Kolejny zarzut dotyczący obrazy przepisów prawa materialnego odnosi się do rzekomego naruszenia art. 258§1 k.k., gdyż w ocenie skarżącego nie miało miejsca działanie oskarżonego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, która aby istniała musiałaby mieć kierownictwo, a jej członkowie musieliby działać na jej rzecz.

Odnosząc się do tego zarzutu należy przede wszystkim odnotować, iż przestępstwo w przypadku gdy w jego popełnieniu bierze udział więcej niż jedna osoba może być popełnione w ramach współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego, zorganizowanej grupy przestępczej i związku przestępczego, z tym tylko, iż zorganizowaną grupę przestępczą oraz związek przestępczy tworzą co najmniej trzy osoby.

Do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu, realizowała niejako własnoręcznie znamię czynu zabronionego, zwane w teorii prawa czynnością czasownikową (w danym wypadku: „zabija”), lecz wystarcza, że osoba taka - dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu - działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając co najmniej bezpośrednio sprawcy wykonanie wspólnie zamierzonego celu (tak: wyrok SN z dnia 19 czerwca 1978r., I KR 120/78, OSNKW 1978r., z. 10, poz. 110).

Sprawcą kierowniczym jest natomiast ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub osoby mu podległe. Przyjmuje się zgodnie, że do wypełnienia warunków sprawstwa kierowniczego niezbędne jest faktyczne panowanie nad realizacją przestępstwa, tj. możliwość podejmowania decyzji co do jego podjęcia, prowadzenia, przerwania lub zmiany (zobacz także wyrok SN z dnia 30 maja 1975 r., Rw 204/75, OSNKW 1975, z. 8, poz. 115 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 27 lutego 2003 r., II AKa 362/02, KZS 2003, z. 5, poz. 36).

Zorganizowaną grupę przestępczą tworzą co najmniej trzy osoby, których celem jest popełnienie określonych przestępstw. Związek przestępczy cechuje natomiast wyższy stopień organizacji aniżeli zorganizowaną grupę. Cechami związku są trwałe formy organizacyjne, oznaczone kierownictwo oraz określona dyscyplina członków (zobacz: wyrok SN z 27 października 1995 r., III KRN 122/95, Prok. i Pr. 1996, nr 5, poz. 5).

W doktrynie zasadnie podnosi się konieczność zachowania ostrożności odnośnie wprowadzenia definicji grupy zorganizowanej do kodeksu karnego, a to w szczególności, ze względu na ewolucyjność zjawiska jakim jest zorganizowana grupa przestępcza (zobacz: Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002, s. 39-53).

Niezależnie od argumentów przytoczonych przez sąd meriti na poparcie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej wspomnieć należy, iż nie jest wymagana jakaś specjalna wewnętrzna struktura organizacyjna grupy przestępczej, jak i również nie jest wymagany jej niezmienny skład. Członkowie grupy mogą popełniać przestępstwa w różnych układach personalnych. Niemniej jednak musi je łączyć wspólna chęć popełniania przestępstw, jak i gotowość do takich działań na rzecz grupy, które mogą ułatwić popełnianie przestępstw. Należy mieć na uwadze wybór potencjalnych ofiar i miejsca popełnienia przestępstwa, opracowywanie planów działania, przygotowywanie niezbędnych środków do popełnienia przestępstwa (zob. Z. Cwiakalski, *Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną*, Prok. i Pr. 2001, Nr 12, poz. 7 i n.; A. Geberle, *Przestępczość grupowa w Polsce jako zjawisko kryminologiczne i prawnokarne*, CzPKiNP 1998, Nr 1-2, s. 76; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część ogólna*, Tom II, teza 2 do art. 65 k.k.).

W orzecznictwie wprost wskazuje się, iż brak mechanizmów wymuszających posłuszeństwo członków grupy, a nawet brak kierownictwa grupy, nie wyklucza możliwości uznania grupy przestępczej za zorganizowaną. Zorganizowana grupa przestępcza może funkcjonować na zasadzie dobrowolnego udziału w niej jej członków. Istnienia zorganizowanej grupy przestępczej nie warunkuje stosowanie wobec jej członków środków przymusu dla uzyskania ich posłuszeństwa i zapobieżenia opuszczeniu jej szeregów, a podobnie i systemu nagród zapewniających lojalność członków takiej grupy. Motywy, którymi kierują się poszczególne osoby, przystępując do grupy przestępczej, nie mają znaczenia dla bytu zorganizowanej grupy przestępczej (zobacz: wyrok SA w Krakowie z dnia 16.02.2012r., II AKa 252/11, KZS 2012r., nr 3, poz. 42).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy dostrzec należy, iż poszczególne osoby w tym także oskarżony miały przypisane określone role (zadania) i czyniły to nie jednorazowo, lecz co najmniej kilkakrotnie.

Nie ulega wątpliwości, iż w realiach przedmiotowej sprawy zważywszy na rodzaj i charakter czynów zarzucanych, a następnie czynu przypisanego oskarżonemu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, dokonanie tych przestępstw przekraczałyby ramy nie tylko jednego sprawcy, ale także współsprawstwa. Wewnętrzne uporządkowanie grupy polegające na dokonywaniu przez dłuższy okres czasu tych samych czynności noszących znamiona przestępstwa, świadczy o istnieniu pewnej formy zorganizowania, w przeciwieństwie do grupy osób choćby i stale popełniających wspólnie podobne przestępstwa, ale wymieniających się rolami w zależności od zaistniałych zmiennych sytuacji. Z ustaleń poczynionych przez sąd meriti jednoznacznie bowiem wynika, iż oskarżony wraz z innymi osobami tworzył zorganizowaną grupę przestępczą, której zadaniem było w szczególności przywóz z Indii na obszar Wspólnoty Europejskiej oraz wewnątrzwspólnotową dostawę z Polski do Włoch znacznych ilości środków odurzających. Działanie zarówno oskarżonego jak i innych osób wskazanych przez sąd meriti, poprzez wspólną chęć do popełnienia przestępstw koncentrowało się na szeroko pojętym przewozie narkotyków, wszystkie zaś czynności miały z kolei doprowadzić do uzyskania korzyści majątkowych i to właśnie czyny zabronione, określone w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, stanowiły główny cel funkcjonowania grupy, której jednym z członków był D. G.. Ustalenia dokonane przez sąd I instancji pozwalają wyciągnąć wniosek, iż pełnił on w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw dość znaczącą rolę, skoro chociażby proponował V. M. wyjazdy, których celem miał być przemyt narkotyków wewnątrz ciała, a w przypadku wyjazdu do Indii 27 sierpnia 2011r. załatwiał wszystkie formalności związane z uzyskaniem wizy do tego kraju. Znamienne jest także to, iż przed wyjazdem V. M. w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego D. G. połykał specjalnie przygotowane w tym celu narkotyki.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, wbrew twierdzeniom obrońcy, iż sąd meriti prawidłowo przyjął działanie oskarżonego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Chociaż nie ustalono podległości poszczególnych członków grupy, ani też osoby nią kierującej, to jednak oskarżony działał w sposób wymagający pewnej organizacji, za czym jednoznacznie przemawia chociażby charakter przypisanego oskarżonemu czynu i wykonywanie przez oskarżonego, przez dłuższy okres czasu tych samych lub w niektórych wypadkach podobnych czynności sprawczych, a także powiązania o charakterze przestępczym grupy w ramach której działał oskarżony z osobami przebywającymi na terenie Włoch i Indii.

W ocenie sądu apelacyjnego nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut dotyczący obrazy przepisów postępowania. Faktem jest, iż V. M. nie został bezpośrednio przesłuchany w niniejszej sprawie przez sąd meriti. Dostrzec należy jednak, co najwyraźniej umknęło uwadze autorowi apelacji, iż doszło do tego w następującej sytuacji procesowej. Przed wydaniem przez sąd okręgowy na rozprawie w dniu 16 października 2013r. (k. 592, tom II sąd.) postanowienia o ujawnieniu przez odczytanie i zaliczenie w poczet materiału dowodowego m. in. zeznań V. M., który odbywa karę pozbawienia wolności w Finlandii, strony zgodnie oświadczyły, iż nie zgłaszają wniosków o bezpośrednie przesłuchanie świadków i wyrażają zgodę na odczytanie ich zeznań. Na rozprawie obok oskarżonego był obecny także jego obrońca. Po odczytaniu przez przewodniczącego zeznań złożonych przez V. M., oskarżony nie składał żadnych dodatkowych wyjaśnień dotyczących odczytanych depozycji, także oskarżony jak i jego obrońca, którym był autor późniejszej skargi apelacyjnej nie składali żadnych wniosków, w tym nie wnosili o bezpośrednie przesłuchanie lub w drodze pomocy prawnej, względnie przez sędziego wyznaczonego ze składu, V. M., który

jak już wcześniej wskazano odbywa karę pozbawienia wolności w Finlandii. W tym stanie rzeczy podnoszenie przez obrońcę w środku odwoławczym zarzutu obrazy art. 167 k.p.k. i art. 366 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. wobec braku bezpośredniego przesłuchania przez sąd I instancji V. M. stanowi naruszenie zasady lojalizmu, zwłaszcza iż wspomniany powyżej zarzut naruszenia przepisów postępowania podnosi w środku odwoławczym ten sam obrońca, który reprezentował oskarżonego na rozprawie w dniu 16 października 2013r. Niezależnie od powyższego nadmienić należy, iż orzecznictwo dopuszcza możliwość ujawnienia i odczytania w trybie art. 391§1 k.p.k. zeznań, w sytuacji podobnej do tej jaka miała miejsce w nieniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyraził pogląd, iż jedynym warunkiem, jaki stawia się sądowi korzystającemu z uprawnień wynikających z art. 391 § 1 k.p.k., jest ustalenie, że pobyt świadka za granicą jest długotrwały (lub stały), a nie związany jedynie z czasowym pobytem (wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 kwietnia 2013r., II AKA 113/13, Lex nr 1316169). Natomiast Sąd Apelacyjny we Wrocławiu idzie jeszcze dalej stanowiąc, iż już sam fakt długotrwałego przebywania świadka za granicą uprawnia do odczytania jego zeznań bez względu na ich wagę dla prowadzonego postępowania (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2013r., II AKA 16/13, Lex nr 1322863). Podobnie także Sąd Apelacyjny w Katowicach wyraził pogląd, że skoro sąd okręgowy legalnie przeprowadził dowód z zeznań świadka poprzez jego odczytanie w trybie art. 391 § 1 k.p.k., to nie sposób przyjmować, że z tego powodu doszło do obrazy innych przepisów postępowania, np. art. 167 k.p.k. (wyrok SA w Katowicach z dnia 25 maja 2012r., II AKA 97/12, Prok. i Pr. – wkł. 2013r., nr 2, poz. 30).

Warto zwrócić uwagę także na to, iż V. M. przesłuchany został przez uprawniony organ państwa obcego (Finlandii), jednakże sposób przeprowadzenia tych czynności nie jest sprzeczny z zasadami porządku prawnego obowiązującymi w Polsce, a ponadto co istotne w przesłuchaniu tym brał udział adwokat w/wym. Wystąpienie tych okoliczności uzasadnia odczytanie i zaliczenie do materiału dowodowego złożonych przez V. M. zeznań.

Nie można także zgodzić się z obrońcą oskarżonego, iż w przedmiotowej sprawie doszło do obrazy art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez uniemożliwienie oskarżonemu oraz jego obrońcy zadania pytań świadkowi V. M.. Wynikające z art. 6 Konwencji prawo do rzetelnego procesu przewiduje m. in., że oskarżonemu przysługuje prawo do przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia. Nie oznacza to jednak, iż każdy ze świadków oskarżenia musi być bezpośrednio przesłuchany przed sądem. W nieniejszej sprawie zarówno oskarżony jak i jego obrońca mieli realną możliwość domagania się bezpośredniego przesłuchania świadka przed sądem, ale skoro uprawnienia swego nie zrealizowali, mając co do tego możliwość, to obrona nie może potem podnosić skutecznie zarzutu naruszenia reguł rzetelnego procesu, skoro zarówno oskarżony jak i jego obrońca nie skorzystali z możliwości bezpośredniego przesłuchania świadka (por. wyrok ETPC z dnia 17 kwietnia 2012r., 43809/07, Lex nr 1147991).

Zeznania V. M. chociaż były niewątpliwie istotnym źródłem dowodowym w nieniejszej sprawie, to jednak nie było to jedyne osobowe źródło dowodowe w zakresie dotyczącym przypisanych oskarżonemu przestępstw w pkt 1 i 2 sentencji zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim odnotować należy, co trafnie zauważył sąd I instancji, iż zarówno E. K. jak i V. M. składając zeznania w zupełnie różnych okolicznościach, przedstawili niezależnie od siebie, szczegóły dotyczące przewożenia narkotyków przez V. M. w sposób klarowny, spójny i korelujący wzajemnie ze sobą (zobacz szerzej zeznania E. K.). Depozycje V. M. znajdują także potwierdzenie w zeznaniach S. M.. Wprawdzie S. M. nie miała bezpośredniej wiedzy na temat przemytu narkotyków, lecz po zatrzymaniu męża V. M. dowiedziała się od niego, iż to oskarżony był „motorem” jego działań oraz wyszedł z propozycją wyjazdu do Indii i go „sponsorował”. Wreszcie jak podał swojej żonie, to oskarżony dał mu pieniądze, które przekazał C., a za które zostały zakupione narkotyki.

W kontekście w/wym. osobowych źródeł dowodowych warto odnotować także, iż podczas przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez oskarżonego pies wyczulony na zapach narkotyków zaznaczył walizkę zdjętą z pawlaczka, z której po otwarciu wyjęto wagę elektroniczną.

W ocenie sądu apelacyjnego zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku nie może również spowodować podnoszony przez obrońcę oskarżonego zarzut naruszenia przepisu art. 5§2 k.p.k. w zw. z art. 413§2 pkt 1 k.p.k., polegający na przyjęciu w opisie czynu zwrotu „heroiny” lub „kokainy”. Przyjęcie przez sąd meriti w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, iż oskarżony w ramach zorganizowanej grupy przestępczej dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy z Ł. do R. znacznej ilości środka odurzającego w postaci heroiny lub kokainy w ilości co najmniej 210 gramów, nie stanowi w realiach nieniejszej sprawy naruszenia przepisów postępowania w sposób, który mógłby mieć wpływ na treść wyroku, a tylko wówczas sąd odwoławczy uprawniony byłby do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku (argument wynikający bezpośrednio z treści przepisu art. 438 pkt 2 k.p.k.). Znamienne jest to, iż obrońca oskarżonego nie wykazał w sposób przekonujący, iż wspomniana powyżej okoliczność mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku, a jeżeli tak to w jaki sposób. W kontekście niniejszych rozważań podkreślić należy, iż dla kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu nie ma znaczenia, czy owym środkiem odurzającym było co najmniej 210 gram heroiny czy kokainy, zwłaszcza iż oba środki odurzające zaliczane są do grupy tzw. twardych środków odurzających. Okoliczność ta nie umknęła uwadze sądu meriti, który przedstawił zasługujący na uwzględnienie tok rozumowania uzasadniający przyjęcie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu zwrotu „heroiny lub kokainy” (zobacz argumentację sądu meriti – k. 679-680).

Zdaniem sądu apelacyjnego kara jaka została orzeczona wobec oskarżonego i to zarówno za poszczególne czyny jak i kara łączna oraz orzeczone środki karne, nie noszą cech rażącej niewspółmierności w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k.. Do wniosku takiego dojdzie się niewątpliwie wówczas, gdy na kary jednostkowe oraz karę łączną spojrzy się poprzez pryzmat prawidłowo ustalonego przez sąd I instancji katalogu okoliczności łagodzących i obciążających.

Mając na uwadze treść przepisu art. 624§1 k.p.k. sąd apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.